



Tom 31/2020, ss. 7-36

ISSN 2719-4175

e-ISSN 2449-7975

DOI: 10.19251/ne/2020.31(1)

www.ne.pwsplock.pl

Zbigniew Klimiuk

Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku

MICHAŁ KALECKI KONTRA JOHN MAYNARD KEYNES. PORÓWNANIE WYBRANYCH ELEMENTÓW TEORII-MODELI MAKROEKONOMICZNYCH Z LAT 30. XX W.

**MICHAŁ KALECKI VERSUS JOHN MAYNARD KEYNES. COMPARISON OF
SELECTED ELEMENTS IN MACROECONOMIC THEORY-MODELS
FROM THE 1930s.**

Streszczenie:

Celem artykułu jest porównanie wybranych elementów teorii Michała Kaleckiego z lat 30. i 40. XX w. z teorią J.M. Keynesa zawartą przede wszystkim w „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza”, która została opublikowana w języku angielskim w 1936 r. Keynes, podobnie jak Kalecki odnosił się krytycznie do podstawowych twierdzeń ekonomii tradycyjnej. Mimo to (uwzględniając daty publikacji głównych prac obu autorów) bezsporny wydaje się fakt, iż to M. Kalecki pierwszy przełamał system aksjomatów ortodoksyjnej ekonomii,

Summary:

The objective aim of the article is to compare selected elements of M. Kalecki's theory from the 1930s and 1940s with the theory of J.M. Keynes presented primarily in the “General Theory of Employment, Interest and Money”, published in English in 1936. Keynes, like Kalecki, was critical of the basic theorems of traditional economics. Despite this (when we take into account the publication dates of both authors main works), it appears indisputable that it was M. Kalecki who first managed to transcend the system of axioms of orthodox

która w oderwaniu od rzeczywistości gospodarczej lat Wielkiego Kryzysu, wyłączyła z obszaru badań problematykę efektywnego popytu. Za uzasadnienie założenia pełnego wykorzystania czynników produkcji służyło przez wiele dziesięcioleci „prawo rynków” J.B. Saya. Automatyczna równowaga między globalną podażą i popytem była uwarunkowana przekonaniem o technicznej jedynie funkcji pieniądza w procesie cyrkulacji. Teoretycy szkoły neoklasycznej uważali, że istnieje mechanizm, który samoczynnie (za pośrednictwem zmian stopy procentowej) przekształca oszczędności w inwestycje. Wielkość dochodu narodowego była wyznaczona przez zasoby siły roboczej i majątku produkcyjnego, a poziom oszczędności wyznaczały rozmiary akumulacji. Harmonijny i trwały rozwój gospodarki, jaki wynikał z przesłanek teoretycznych, był wyraźnie sprzeczny z rzeczywistością gospodarczą okresu kryzysu i bezrobocia. Zjawiska te nie mieściły się w ramach systemu teoretycznego. Punktem wspólnym obu analizowanych teorii było konsekwentne odrzucenie prawa Saya. W żadnym z porównywanych modeli nie występował samoczynny mechanizm przywracający równowagę, przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji. Kalecki, czyniąc celem swojej najważniejszej pracy (Próby teorii koniunktury-1933 r.) opublikowanej kilka lat wcześniej niż „Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza”, zagadnienie mechanizmu funkcjonowania rzeczywistej gospodarki, w której pozostają niewykorzystane: siła robocza i zdolności wytwórcze, a dochód narodowy był określony przez efektywny popyt, wyprzedził o kilka lat osiągnięcia Keynesa. Często nie docenia się, że model Kaleckiego zawierał wszystkie zasadnicze elementy systemu Keynesa, dzięki którym ten ostatni stał się tak popularny. Na ten fakt zwracał uwagę sam Kalecki w recenzji „Ogólnej teorii”.

economics, which, in isolation from the economic reality of the years of the Great Depression, excluded the problem of effective demand from the area of research. J.B. Say “market law” has served, for many decades, as the justification for the assumption of the full use of factors of production. The automatic equilibrium between global supply and demand was conditioned by the belief in the solely technical function of money in the process of circulation. Theorists of the neoclassical school believed that there was a mechanism that automatically (through changes in interest rates) transformed savings into investments. The amount of national income was determined by the labor resources and productive assets, while the level of savings was determined by the level of accumulation. The harmonious and sustainable development of the economy, which resulted from theoretical premises, stood in stark contrast to the economic reality characterized by the crisis and unemployment. The latter phenomena did not fit within the theoretical system. The common point of both analyzed theories was the consistent rejection of Say’s law. None of the compared models was equipped with an automatic mechanism capable of restoring an equilibrium characterized by the full use of production factors. Kalecki, who, in his most important work (An Attempt at the Theory of Business Cycles – 1933) published a few years earlier than “The General Theory of Employment, Interest and Money”, set forth to elaborate the mechanism of the functioning of the real economy in which labor and productive capacity remained unused, and national income was determined by effective demand, was several years ahead of Keynes’ achievements. The fact that Kalecki’s model contained all the key elements of the Keynes system that made the latter so popular is often underestimated. Kalecki himself pointed out this fact in his review of the “General Theory”.

Słowa kluczowe: teoria Michała Kaleckiego, teoria Johna M. Keynesa, efektywny popyt, prawo rynków Saya, ekonomia tradycyjna, równowaga, globalna podaż i popyt, cykl koniunkturalny, oszczędności i inwestycje, funkcje pieniądza, rozwój i wzrost gospodarczy.

Keywords: Michał Kalecki's theory, theory of John M. Keynes, effective demand, Say's market law, traditional economy, balance, global supply and demand, business cycle, savings and investments, money functions, economic development and growth.

Kody JEL: E52, E58, F31, F 32, N14.

JEL codes: E52, E58, F31, F 32, N14.

WSTĘP

W roku bieżącym 2020 mija 50 rocznica śmierci Michała Kaleckiego (1899-1970), polskiego ekonomisty, wywodzącego się z mieszanej rodziny polsko-żydowskiej, którego dorobek naukowy zaliczany jest w tej chwili do klasyki światowej ekonomii. O tym, że nie jest to tylko historia ekonomii świadczą odbywające się nadal międzynarodowe konferencje naukowe poświęcone pracom i dorobkowi naukowemu tego ekonomisty. Ostatnia ze znanych odbyła się 26 września 2019 r. w Paryżu, której głównym organizatorem było Stałe Przedstawicielstwo RP przy OECD we współpracy w Polskim Towarzystwem Ekonomicznym [Fiedor, 2019, 141-143]. Konferencja zorganizowana została pod hasłem tematycznym: Michał Kalecki and the problem international equilibrium. Rzeczą ciekawą będzie zapoznanie się z dorobkiem naukowym tego spotkania, który zostanie opublikowany (tak zapowiadają organizatorzy) w wydawnictwie międzynarodowym Oxford Economic Press (dostępnych w tej chwili tekstów konferencyjnych na stronach internetowych OECD nie znalazłem). Z drugiej strony liczba jej uczestników-tylko ok. 40 osób (w tym ok. 10 osób z Polski), 13 prezentowanych referatów (w tym 7 z Polski) – nie są liczbami oszałamiającymi, biorąc pod uwagę dorobek naukowy M. Kaleckiego (na światowym poziomie) oraz charakter konferencji mającej status międzynarodowej. Nie jest to oczywiście wina organizatorów, tylko szerszy problem rugowania i minimalizowania dorobku naukowego M. Kaleckiego (z co najmniej z kilku powodów) z osiągnięć światowej ekonomii.

Celem niniejszego tekstu jest porównanie wybranych elementów teorii M. Kaleckiego z lat 30. i 40. XX w. z teorią J.M. Keynesa zawartą przede wszystkim w „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza”, która została opublikowana w języku angielskim w 1936 r. [Keynes, 1958]. Keynes, podobnie jak Kalecki odnosił się krytycznie do podstawowych twierdzeń ekonomii tradycyjnej [Keynes, 1926]. Mimo to (uwzględniając daty publikacji głównych prac obu

autorów) bezsporny wydaje się fakt, iż to M. Kalecki [Kalecki, 1933] pierwszy przełamał system aksjomatów ortodoksyjnej ekonomii, która w oderwaniu od rzeczywistości gospodarczej lat Wielkiego Kryzysu, wyłączyła z obszaru badań problematykę efektywnego popytu. Za uzasadnienie założenia pełnego wykorzystania czynników produkcji służyło przez wiele dziesięcioleci „prawo rynków” J.B. Saya [Say, 1960]. Automatyczna równowaga między globalną podażą i popytem była uwarunkowana przekonaniem o technicznej jedynie funkcji pieniądza w procesie cyrkulacji. Teoretycy szkoły neoklasycznej uważali, że istnieje mechanizm, który samoczynnie (za pośrednictwem zmian stopy procentowej) przekształca oszczędności w inwestycje. Wielkość dochodu narodowego była wyznaczona przez zasoby siły roboczej i majątku produkcyjnego, a poziom oszczędności wyznaczały rozmiary akumulacji [Harrod, 1948]. Harmonijny i trwały rozwój gospodarki, jaki wynikał z przesłanek teoretycznych, był wyraźnie sprzeczny z rzeczywistością gospodarczą okresu kryzysu i bezrobocia. Zjawiska te nie mieściły się w ramach systemu teoretycznego. Punktem wspólnym obu analizowanych poniżej teorii było konsekwentne odrzucenie prawa Saya. W żadnym z porównywanych modeli nie występował samoczynny mechanizm przywracający równowagę, przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji. Kalecki, czyniąc celem swojej najważniejszej pracy (Próby teorii koniunktury-1933 r.) opublikowanej kilka lat wcześniej niż „Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza”, zagadnienie mechanizmu funkcjonowania rzeczywistej gospodarki, w której pozostają niewykorzystane: siła robocza i zdolności wytwórcze, a dochód narodowy był określony przez efektywny popyt, wyprzedził o kilka lat osiągnięcia Keynesa. Często nie docenia się, że model Kaleckiego zawierał wszystkie zasadnicze elementy systemu Keynesa, dzięki którym ten ostatni stał się tak popularny. Na ten fakt zwracał uwagę sam Kalecki w przypisach do recenzji „Ogólnej teorii” [Kalecki, 1936]. Podobieństwa, występujące głównie w zakresie analizy zagadnień równowagi krótkookresowej, uwidoczniły się w trakcie prezentacji poglądów Keynesa na tle poglądów Kaleckiego, zawartych w artykule „Trzy układy”. Po uwzględnieniu dorobku teoretycznego zawartego w „Próbie...” oczywistym staje się fakt, że w obu modelach występują analogiczne czynniki wyznaczające rozmiary produkcji, dochodu i zatrudnienie w krótkim okresie. Różnice między teoriami Kaleckiego i Keynesa dotyczą ogólnych założeń metodologicznych, treści społecznych oraz konkretnego sposobu analizy niektórych wielkości ekonomicznych. Poniższa analiza porównawcza koncentruje się na funkcji decyzji inwestycyjnych oraz równowadze krótkookresowej w gospodarce w obu teoriach-modelach. Główna tezą tego

opracowania jest stwierdzenie, że specyficzne cechy modelu Kaleckiego, nie występujące w modelu Keynesa (np. uwzględnienie nie podaźowego efektu inwestycji, podziału dochodu narodowego na płace i zyski, występowanie zjawiska inflacji i monopoli, uwzględnienie czynnika czasu przy budowie funkcji decyzji inwestycyjnych) pozwoliły Kaleckiemu na sformułowanie teorii cyklu. Różnicom w sposobach konstrukcji funkcji decyzji inwestycyjnych, jako szczególnie istotnym dla problematyki cyklu, zostanie poświęcona odrębna część niniejszego tekstu.

1. UWAGI OGÓLNE

Teoria J.M. Keynesa powstała jako bezpośrednia reakcja na Wielki Kryzys gospodarczy w latach 1929-33. Kryzys ten ujawniając niedopasowania i nierównowagi gospodarek kapitalistycznych (rynkowych) ułatwił Keynesowi możliwość sformułowania bardziej zbliżonych do rzeczywistości założeń teoretycznych. Zarówno Keynes, jak i Kalecki, zdawali sobie sprawę z ograniczonych walorów poznawczych dotychczasowej ekonomii marginalistycznej. Wynikające z tej teorii środki antykryzysowe (polityka deflacji, oszczędności budżetowe, obniżka płac realnych) okazały się całkowicie nieskuteczne. Również prace teoretyczne Kaleckiego nie należały do oderwanych od rzeczywistości rozważań akademickich. Cechowało je silne powiązanie z praktyką społeczną (stąd było zrozumiałe, że jego główna praca przedstawiała kumulatywne procesy cykliczne). Aktualność i znaczenie problemu cyklu (zagadnienie poziomu i zmian dochodu narodowego) było w tym czasie niezwykle istotne [Kalecki, 1933]. Keynes nie był pierwszym ekonomistą, który odrzucił oparty na prawie J.B. Sayera pogląd, że stan równowagi ogólnej między globalnym popytem a podażą łączył się z pełnym wykorzystaniem istniejących czynników produkcji i układ gospodarczy automatycznie zawsze dążył do osiągnięcia takiego stanu równowagi. Przedstawiciel szkoły szwedzkiej Knut Wicksell [Wicksell, 1951] kilkanaście lat wcześniej niż Keynes wskazywał, że w gospodarce kapitalistycznej nie działa żaden samoczynny mechanizm prowadzący do wyrównania wielkości oszczędności i inwestycji. Również wczesne prace Kaleckiego zawierały tezę, iż nie działa żaden mechanizm przywracający równowagę przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji oraz krytykę obniżki płac i cen jako środka polityki antykryzysowej. Kalecki wcześniej i niezależnie od Keynesa zerwał z powszechnym dotąd w teorii ekonomii ujęciem mikroekonomicznym.

W trakcie dalszego porównywania modeli M. Kaleckiego i J.M. Keynesa fakt pierwszeństwa Kaleckiego w opracowaniu nowoczesnej metody analizy gospodarki kapitalistycznej w okresie międzywojennym nie będzie najistotniejszym punktem odniesienia prowadzonego wywodu. Jednak przed przystąpieniem do niego wydaje się konieczne podkreślenie, że niesłusznie metodę tą większość ekonomistów przypisuje Keynesowi. Kalecki już w 1933 r. opublikował „Próbie teorii koniunktury”, w której zajmował się podobnymi problemami teoretycznymi jak Keynes, a przy tym udało mu się przedstawić te zagadnienia w sposób bardziej klarowny i zaawansowany naukowo. Model Kaleckiego zawierał wszystkie główne idee modelu Keynesa i jednocześnie miał nad nim przewagę w postaci dynamicznego, zawierającego analizę poziomu i podziału dochodu narodowego oraz jego zmian, a decyzje i wydatki inwestycyjne zostały w nim rozgraniczone¹. W teorii Kaleckiego stopa procentowa nie odgrywała tak istotnej roli jak u Keynesa. Stwierdzenie to odnosi się przede wszystkim do „Próby...” traktującej o kumulatywnych procesach cyklicznych. Natomiast w artykule „Trzy układy” stopa procentowa spełniała funkcję czynnika wyznaczającego poziom równowagi. Tak istotna jej rola miała związek z zawartością artykułu zawierającego analizę kształtowania się równowagi (lub quasi równowagi) w obrębie istniejącego aparatu wytwórczego przy niezmiennych przewidywaniach rentowności brutto [Kalecki, 1934, 54-70]. Ponadto nie posługiwał się on (w przeciwieństwie do Keynesa) wątpliwą koncepcją preferencji płynności².

Niektóre twierdzenia Kaleckiego zostały przyjęte przez szereg późniejszych teorii wzrostu gospodarczego. Na przykład model N. Kaldora [Kaldor, 1957, 591–624] oraz teoria akumulacji J. Robinson zawierały założenie, że kapitałiści tyle zarabiają, ile sami wydają, natomiast robotnicy wydają tyle ile zarabiają. Również teoria cyklu J. Robinson była podobna do inwestycyjnej teorii cyklu opracowanej przez Kaleckiego [Robinson, 1958]. Ponieważ przy porównywaniu funkcji decyzji inwestycyjnych w poszczególnych modelach nie będzie szczególnie analizowana rola ryzyka, warto więc w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt teorii Kaleckiego, który znalazł zastosowanie w modelu N. Kaldora [Nasiłowski, 1965, 919]. Zasada rosnącego ryzyka mówiąca o proporcjonalnym stosunku do wysokości realizowanych nakładów inwestycyjnych

¹ Pojęcie modelu oznacza czysto logiczne zależności, opis systemu ekonomicznego dokonany przy pomocy wyodrębnionych zależności logicznie z sobą powiązanych, które mogą być wyrażone przy pomocy równań matematycznych.

² Użycie funkcji preferencji płynności dla ustalenia stopy procentowej przez zrównanie popytu i podaży pieniądza było uzasadnione tylko wtedy, gdy oszczędności i inwestycje były sobie równe. Por. R.G.D. Allen, *Ekonomia matematyczna*, Warszawa 1961, s. 42.

i odwrotnie proporcjonalnym stosunku do wysokości własnego kapitału, jakim rozporządzał przedsiębiorca, została opracowana przez Kaleckiego w 1937 r. [Kalecki, 1937]. Pozostałe cechy szczegółowe modelu Kaleckiego (np. obustronny charakter zależności między oszczędnościami i inwestycjami), które zostały później wykorzystane przez neokeynesistów, będą wskazywane w dalszej analizie porównawczej obu modeli [Domar, 1946, 137-147].

Fakt, iż w trakcie analizy poglądy Keynesa – wbrew porządkowi chronologicznemu – będą poprzedzać prezentację poglądów Kaleckiego, ma swoje uzasadnienie w tym, iż w taki sposób łatwiej osiągnąć jeden z celów tej analizy, jakim jest podkreślenie istotnych zalet modelu Kaleckiego. W związku z metodą stosowaną przez obu autorów (ujęcie modelowe, którego celem było m.in. uchwycenie podstawowych zależności makroekonomicznych) dzięki uprzedniej prezentacji elementów teorii Keynesa jest łatwiej wyszczególnić słabe ogniwa tej teorii, a głównie te, w których przewagę miało ujęcie Kaleckiego. Zasadnicze różnice obu teorii polegały na odmienności wniosków wynikających z zależności, których główne idee były zbieżne u obu autorów. Do najistotniejszych podobieństw należały następujące zależności:

- a) twierdzenie, że inwestycje decydują o wielkości dochodu i produkcji;
- b) podobne było ujęcie podaży i popytu na rynku kapitału, polegające na stwierdzeniu, że inwestycje wymuszają równe im oszczędności;
- c) uniezależnienie zmian wielkości dochodu i produkcji od zmian płac nominalnych.

Obok punktów wspólnych dla obu teorii, istniały różnice w sposobie konstrukcji samych modeli, a także występowały odmienności polegające na tym, że każdy z tych dwóch modeli spełniał w różnym stopniu funkcję objaśniania rzeczywistości (różny był stosunek przyjętych założeń do rzeczywistości gospodarczej). Ponieważ model Kaleckiego był oparty na bardziej realistycznych założeniach, spełniał więc tę funkcję lepiej niż model Keynesa. W większym też stopniu wypełniał funkcję modelową zawierając również teorię cyklu koniunkturalnego. Podejście Kaleckiego cechował mniejszy zakres wpływu analizy subiektywnej w porównaniu z analizą Keynesa, tj. jego założenia były bliższe rzeczywistości. Natomiast sposób sformułowania głównego problemu badań oraz metoda badań były podobne. Przedmiotem badań Keynesa była teoria popytu efektywnego jako głównego czynnika określającego poziom dochodu narodowego i zatrudnienia. Kalecki analizował również czynniki określające wielkość i zmiany dochodu narodowego, zatrudnienia i cen, a więc wcześniej od Keynesa uczynił je przedmiotem swoich badań wymienione zależności ma-

croekonomiczne. Zarówno Kalecki, jak i Keynes, przedstawiali funkcjonowanie systemu ekonomicznego za pomocą kilku podstawowych relacji prezentując ujęcie modelowe. Model Kaleckiego był pierwszym makroekonomicznym modelem wolnej konkurencji i jednocześnie pierwszym modelem oligopolistycznego funkcjonowania systemu gospodarczego.

W dyscyplinach ekonomicznych i w praktyce gospodarczej modele mogą spełniać jednocześnie dwie funkcje: funkcję modelową w zakresie zamierzonego celu poznawczego oraz funkcję wzoru przeznaczoną do realizacji [Secomski, 1970, 286]. Celem modelu logicznego było podsumowanie zależności ekonomicznych. Oddziałujące wzajemnie na siebie wielkości porządkował w taki sposób, który wyrażał jednocześnie ilościowy charakter tych zależności. Model mógł też służyć do opisywania procesu, o ile zostały uwzględnione opóźnienia i wyprzedzenia między zmiennymi, jak miało to miejsce w modelu Kaleckiego. Ich uwzględnienie lub pominięcie decydowało o tym, czy teoria była dynamiczna, czy statyczna. Kalecki w przeciwieństwie do Keynesa uwzględnił opóźnienia w czasie. Ujmując działalność inwestycyjną w trzech etapach przyjmował, że inwestycje potrzebują czasu na dostosowanie się. Było faktem, że każdy model „oparty na opóźnieniu nieuchronnie rodzi wahania”. Często pozornie efektywne modele ilustrujące proces wahań były takimi nie dlatego, że ich przesłankami były wzajemne powiązania charakteryzujące wewnętrzne procesy produkcji kapitalistycznej, lecz tylko dlatego, że opierały się na opóźnieniach reakcji ekonomicznych. Nie było to w pełni słuszne w przypadku modelu Kaleckiego, w którym sformułowanie teorii cyklu wynikało m.in. z opóźnień, ale zawierał on też problem podziału dochodu narodowego na płace i zyski, wpływ efektu podażowego oraz uwzględniał fakt, że wzrost stopnia monopolizacji gospodarki poprzez wzrost ryzyka oddziałował ujemnie na decyzje inwestycyjne.

Model nie jest, zdaniem włoskiego ekonomisty J. Pena, modelem autentycznym dopóki wszystkie wielkości nie zostaną zestawione w taki sposób, aby mógł je wypełnić liczbami ekonometryk [Pen, 1972, 103]. Ekonometria dostarczając współczynników regresji rozstrzyga, które czynniki są ważne, a które – bez znaczenia. Uściśla to strukturę modelu. Nie jest to warunek wystarczający, aby skonstruowany według tej koncepcji model był autentyczny. Liczby muszą ponadto potwierdzać hipotetycznie zakładane współzależności, wynikające z rozumowania dedukcyjnego i stanowiące zawartość modelu logicznego. Gdyby się bowiem okazało, że dane statystyczne po pewnej ich obróbce wyrażają współzależność w odmienniej postaci niż ta, którą wprowadzono do modelu hipotetycznie, to wówczas nie zostałby spełniony warunek relacji mo-

delowej w sensie logicznym między strukturą modelu a rzeczywistością. Kalecki w części swojej pracy poświęconej matematycznemu rozwinięciu teorii wahań koniunkturalnych [Kalecki, 1933, 24-36] zastosował metody wykorzystywane przez holenderskiego ekonomistę Jana Tinbergena [Kalecki, 26-39]. Punktem wyjścia rozumowania Kaleckiego było sformułowanie równania różniczkowego dla wielkości zamówień inwestycyjnych (J) jako funkcji czasu (t). Celem było obliczenie długości cyklu. Tezą natomiast było stwierdzenie, że „jeśli obliczona w ten sposób długość cyklu nie będzie zbyt odległa od obserwowanej w rzeczywistości, można to będzie uważać za pewne potwierdzenie wyłożonej tu teorii” [Kalecki, 1933, 31]. Teza ta została potwierdzona: otrzymana na drodze teoretycznej dziewięć lat długość cyklu zgadzała się z zaobserwowaną długością cyklu, która wahała się w przedziale 8-12 lat³. Co więcej, wyniki obliczeń (zgodność teorii z faktami) w ograniczonym stopniu zależały od dokładności szacunków wielkości: (v), (J_0/K_0), (B_0/K_0). Kalecki przeprowadził te same obliczenia dla wartości (v), (J_0/K_0), (B_0/K_0) znacznie odbiegających od otrzymanych uprzednio na podstawie danych statystycznych. Okazało się, że wielkość (J_0/K_0) była bez znaczenia dla wyników obliczeń, a wartościom (v) i (B_0/K_0) odchylającym się o blisko 50% od przyjętych uprzednio na podstawie danych statystycznych ($B_0/K_0=0,13$ i $v=0,5$) odpowiadały rozwiązania dla T (długość cyklu) mieszczące się w przedziale 7-13 lat. Ponieważ rzeczywista długość cyklu koniunkturalnego wynosiła 8-12 lat, można więc niezależnie od dokładności szacunku (v), (J_0/K_0), (B_0/K_0) stwierdzić, że wnioski z teorii nie odbiegały od rzeczywistości.

Keynes był natomiast sceptycznie ustosunkowany do technik ekonomii ilościowej. Było to, zdaniem J. Pena, przyczyną popełnienia błędu, który polegał na wmontowaniu do keynesowskiego modelu zbyt wysokiej skłonności do oszczędzania [Pen, 1972, 92-95]. Teza, że skłonność do oszczędzania musi być większa przy wysokim dochodzie niż przy niskim była niesłuszna, gdyż była przyjmowana jako ogólne prawo. Keynes doszedł do tego drogą dedukcji. Sądził on, że czysta logika, jeśli wywodzi się z obserwacji rzeczywistości, może prowadzić do wniosków natury ilościowej. System keynesowski był ściśle logiczną konstrukcją [Harrod, 1939]. Nie mógł on jednak wyrazić opinii o wielkości konkretnych zjawisk ilościowych.

³ Długość cyklu równa 10 lat została otrzymana w następujący sposób: czas realizacji zamówień inwestycyjnych został oszacowany na podstawie danych Niemieckiego Instytutu Badania Koniunktur na poziomie $v=0,6$ roku. Stopa amortyzacji (według połączonych danych niemieckich i amerykańskich) wynosiła w przybliżeniu $J_0/K_0=0,15$. Stosunek B_0/K_0 został oszacowany na 0,13.

2. FUNKCJE DECYZJI INWESTYCYJNYCH

Michał Kalecki, podobnie jak potem J.M. Keynes, wiązał poziom działalności gospodarczej, z rozmiarami inwestycji. Przyjmując, że zmiany działalności inwestycyjnej zależą od rozpiętości między stopą oczekiwanego zysku a stopą procentową, przeprowadził bardziej wyczerpującą analizę sił napędowych działalności inwestycyjnej. Uwzględnił on elementy pominięte w modelu Keynesa, tj. wielkość zakumulowanego już kapitału oraz poziom ryzyka. Keynes natomiast, w odróżnieniu od Kaleckiego, nadał większe znaczenie stopie procentowej jako czynnikowi kształtującemu poziom inwestycji. Późniejsze badania potwierdziły tezę Kaleckiego, który uważał, iż inwestycje w większym stopniu zależą od przewidywanej dochodowości, w mniejszym natomiast stopniu od wysokości stopy procentowej. Nie oznaczało to oczywiście, że inwestor nie porównywał ceny, jaką musiał zapłacić za pożyczony kapitał z poziomem zysków, które spodziewał się osiągnąć w wyniku przeprowadzenia inwestycji. Jednak badania przeprowadzone przez Harvard School of Business Administration oraz przez Oxford Research Group w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych wykazały, że stopa procentowa odgrywała bardzo małą rolę przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych [James, 1958, 291-292].

W modelu Kaleckiego decyzje inwestycyjne były wyznaczone głównie przez spodziewany zysk, który zależał od całkowitego popytu oraz od całkowitego zasobu kapitału. Przy danym kapitale – im większy był popyt tym większy zysk, a przy danym popycie – im większy zasób kapitału, tym mniejszy był zysk [Lange, 1962, 265]. Tezę, że zyski określają inwestycje wspomniany już J. Pen uznał za zasadniczą. Zysk był celem i stwarzał bodźce, co więcej służył także finansowaniu dużej części inwestycji. Podobnego zdania był również J. Tinbergen, który – zdaniem Pena – osiągnął w swoich badaniach podobne korelacje [Pen, 1972, 119-205]. Pod tym względem poglądy Kaleckiego były raczej zbliżone do Tinbergena niż do Keynesa.

POJĘCIE „INWESTYCJI” W MODELU KEYNESA

Keynes pojmował inwestycje jako czynnik kreujący popyt (a zatem zatrudnienie) oraz uruchamiający działanie mnożnika wydatków. Inwestycje bieżące to (według Keynesa) bieżący przyrost kapitału rzeczowego, który powstał wskutek działalności produkcyjnej w danym okresie. Stanowił on różnicę sumy zakupów od innych przedsiębiorstw (A_1) i wartości zużycia aparatu wytwórczego (U) [Keynes, 1958, 83-84]. W innym miejscu Keynes zdefiniował inwestycje

jako nabycie jakiegokolwiek własności kapitałowej za środki uzyskane z dochodu. Sprzedaż takich obiektów można było uznać za inwestycję ujemną [Keynes, 1958, 100]. Keynes krytykował ujęcie R.G. Hawtreya, który przywiązywał duże znaczenie do zmian w kapitale płynnym, tj. do niezamierzonego wzrostu lub spadku niesprzedanych zapasów i zaproponował definicję, w której te zmiany były wyłączone [Hawtrej, 1939]. Dla Keynesa istotniejsze było podkreślenie zmian całego efektywnego popytu, a nie tylko tej jego części, która znajdowała wyraz we wzroście lub spadku zapasów towarów w poprzednim okresie. Poza tym zmiany w stopniu wykorzystania zdolności wytwórczych wpływały na decyzje producentów podobnie, jak wzrost lub spadek nie sprzedanych zapasów. Różnice terminologiczne między Kaleckim a Keynesem wynikały (poza kwestią rozróżnienia inwestycji brutto i netto) z wyłączenia z inwestycji jednej lub kilku kategorii, które łączyły w sobie keynesowskie pojęcie inwestycji oznaczające: przyrost kapitału rzeczowego (zarówno trwałego, jak i zapasów) obejmujący kapitał zatrudniony w produkcji oraz kapitał płynny [Keynes, 1958, 101-102]. Keynes, chcąc podkreślić wpływ czynników pieniężnych, zrezygnował z używania terminu „inwestycje” w znaczeniu inwestycji realnych. W rezultacie pojawiło się kilka znaczeń tego terminu, które to pojęcie kilkakrotnie precyzował w swojej pracy. Ogólnie można wyróżnić następujące znaczenia tego terminu [Toyo, 1977, 305]:

- a) zakup dóbr kapitałowych;
- b) wydatki na dobra kapitałowe i siłę roboczą;
- c) zakup aktywów równy z definicji oszczędnościom;
- d) każdy wydatek prowadzący do wzrostu zatrudnienia;
- e) zakup dóbr kapitałowych oraz dóbr trwałego użytku;
- f) zakup dóbr kapitałowych, konsumpcyjnych dóbr trwałego użytku oraz siły roboczej;
- g) zakup dóbr kapitałowych, konsumpcyjnych dóbr trwałego użytku, siły roboczej oraz wydatki na „dobra państwowe”, np. budowa dróg, wydatki zbrojeniowe.

Z uwagi na wzrost ingerencji państwa i wzrost wydatków państwowych takie wyjście poza kategorie, którymi się dotychczas posługiwano, było uzasadnione. Łączne rozpatrywane inwestycji w kapitał trwały, zakupy konsumpcyjnych dóbr trwałego użytku i wydatków państwowych mogło być użyteczne przy analizie cykli gospodarczych i inflacji. Jednakowe traktowanie monetarnych i realnych aspektów inwestycji prowadziło do uznania za inwestycje także wydatków militarnych i konsumpcyjnych.

POJĘCIE „INWESTYCJI” W MODELU KALECKIEGO

Kalecki również rozważał inwestycje państwowe jako czynnik decydujący o ożywieniu koniunkturalnym [Kalecki, 1936a, 14-15]. Pisał, że rodzaj inwestycji jest tu obojętny⁴. Ważne, że były one finansowane przy pomocy tworzenia dodatkowej siły nabywczej. Tworzenie siły nabywczej na pokrycie deficytu budżetowego wynikającego z jakiegokolwiek przyczyny, dawało podobny efekt. Z czasem inwestycje publiczne były zastępowane przez prywatne, a ożywienie sztuczne przechodziło w naturalne. Kalecki jednak – opierając się na przykładzie ówczesnych Niemiec – zwracał jednocześnie uwagę na społeczny aspekt takiego ożywienia, które zostało spowodowane wzrostem wydatków zbrojeniowych. Dobra koniunktura i wysoki stopień wykorzystania aparatu produkcyjnego nie były równoznaczne ze wzrostem dobrobytu ludności. Wzrost konsumpcji był niewspółmierny w stosunku do wzrostu produkcji przemysłowej, ponieważ w wyniku trudności w bilansie płatniczym rosły ceny żywności i znaczna część potencjalnego przyrostu siły nabywczej ludności była przywłaszczona i przeznaczona na zbrojenia [Kalecki, 1936a, 26-34].

Dochód całkowity kapitalistów wraz z odpisami amortyzacyjnymi na jednostkę czasu składał się z części konsumowanej C i części zaoszczędzonej A. Wielkość (A) obejmowała wszelkiego rodzaju dobra służące do reprodukcji i rozbudowy kapitału stałego oraz przyrost zapasów towarowych. Urządzenia wytwórcze w budowie nie były zaliczane do zapasów – zmiana wolumenu urządzeń w budowie znajdowała odzwierciedlenie w „produkcji dóbr kapitałowych”. Nie była włączona do „produkcji dóbr kapitałowych” również zmiana innych zapasów dóbr kapitałowych (np. zapasów żelaza). Zmiana stanu tego typu zapasów zależała od „przyrostu zapasów wszelkiego rodzaju”. Wielkość zapasów towarowych była z założenia stała w okresie całego cyklu koniunkturalnego. Założenie to zostało przyjęte na podstawie danych dotyczących gospodarki USA, będącej w dużym stopniu układem zamkniętym. Przy takim założeniu akumulacja brutto (A) była równa produkcji dóbr kapitałowych.

W teorii Kaleckiego istotnym elementem było wprowadzenie rozróżnienia między decyzjami inwestycyjnymi a ich realizacją. Wyróżnił on trzy etapy procesu inwestycyjnego [Kalecki, 1933, 11]:

- a) zamówienia inwestycyjne, czyli zamówienia na dobra kapitałowe w celu reprodukcji i rozbudowy aparatu produkcyjnego (J);
- b) produkcję dóbr kapitałowych (A);

⁴ Inwestycje były wyrażone w wielkościach realnych, tzn. ich wartości nominalne były podzielone przez wskaźnik cen dóbr inwestycyjnych.

c) dostawy gotowych obiektów inwestycyjnych (D).

Dostawy (D) w chwili t były równe zamówieniom inwestycyjnym w chwili $(t-v)$, gdzie v – przeciętny czas realizacji poszczególnych inwestycji.

FUNKCJA DECYZJI INWESTYCYJNYCH W UJĘCIU KEYNESA

Punktem wyjścia rozumowania Keynesa było stwierdzenie [Rączkowski, 1948, 130-131], iż warunkiem dokonania inwestycji była jej rentowność, tj. przedsiębiorca wytworzył lub zakupił nowe dobra kapitałowe, jeśli doszedł do wniosku, że przewidywany dochód, jaki uzyska z tytułu jego użytkowania, będzie większy od jego kosztu. Stosunek przewidywanego dochodu z dodatkowej jednostki danego dobra kapitałowego do jego kosztu stanowił krańcową rentowność tego typu kapitału. Równała się ona stopie dyskontowej, która wyrównywała obecną wartość serii przewidywanych dochodów z danego dobra kapitałowego w okresie jego użytkowania z ceną podaży tego dobra [Keynes, 1956, 173-174]. Największa z krańcowych rentowności poszczególnych typów dóbr kapitałowych stanowiła krańcową rentowność kapitału w ogóle. W miarę wzrostu inwestycji w pewnym typie dóbr kapitałowych obniżała się ich rentowność krańcowa, ponieważ: a) w miarę wzrostu podaży tego typu kapitału, obniżał się przewidywany dochód z jego tytułu; b) w wyniku wzrostu popytu na dany typ kapitału, wzrastał jego koszt.

Dla każdego typu kapitału można było zbudować skalę, która wskazywała, o ile musiała wzrosnąć inwestycja, aby jego krańcowa rentowność spadła do pewnego poziomu. W oparciu o indywidualne skale można było zbudować ogólną skalę krańcowej rentowności kapitału, czyli skalę popytu inwestycyjnego. Wiązała ona „stopę zbiorowych inwestycji z odnośną rentownością kapitału w ogóle, która ta stopa ustali” [Keynes, 1956, 176]. Stopa inwestycji przesuwiała się na tej skali aż do punktu, w którym krańcowa rentowność kapitału w ogóle zrównała się z rynkową stopą procentową. Dopóki bowiem zainwestowanie pewnej sumy przyniosło większy dochód roczny niż wynosił jego koszt (procent), dopóty przedsiębiorcy inwestowali. Nikt jednak nie inwestował, gdy dochód z inwestycji był niższy od procentu, jaki trzeba było zapłacić za pożyczone pieniądze. Ogólnie zatem skłonność przedsiębiorstw do inwestowania zależała od skali krańcowej rentowności kapitału, a częściowo – od pieniężnej stopy procentowej. Będąc zależną od zmiennych przewidywań, krańcowa rentowność kapitału mogła ulegać gwałtownym wahaniom, które – zdaniem Keynesa – stanowiły podstawę cyklu koniunkturalnego.

SFORMUŁOWANIE FUNKCJI DECYZJI INWESTYCYJNYCH PRZEZ KALECKIEGO

Punktem wyjścia rozważań Kaleckiego było stanowisko podobne do keynesowskiego. Kalecki stwierdził, iż przedsiębiorca zamierzając zainwestować kapitał (k) w budowę urządzeń wytwórczych szacował przewidywany zysk brutto (Z), czyli całkowity dochód realny wraz z odpisami amortyzacyjnymi na jednostkę czasu. Następnie przedsiębiorca potrącał z niego:

- a) amortyzację kapitału ($B \times k$), gdzie (B) jest stopą amortyzacji;
- b) procent od kapitału ($p \times k$);
- c) procent od przyszłego kapitału obrotowego, którego stosunek do kapitału stałego był oznaczony przez (v) i był równy ($p \times v \times k$).

Wielkość zamówień inwestycyjnych w danej chwili zależała od przewidywanej rentowności netto. Przewidywana rentowność lokaty kapitału (k), analogiczna do keynesowskiego „stosunku przewidywanego dochodu z dodatkowej jednostki pewnego dobra kapitałowego, do kosztu tej jednostki” miała postać: $(Z - Bk - pk - puk) / k - z/k - B - p(1 + v)$. Wielkości (b) i (v) były stałe w czasie cyklu. Przewidywana rentowność brutto była szacowana według rentowności brutto istniejących aktualnie zakładów. Szacowanie (z/k) było oparte na wielkości (Z/K), gdzie (Z) oznaczał globalny zysk, zaś (K) była wielkością aparatu produkcyjnego w danej chwili. Tak więc $J/K = f(Z/K, p)$. Funkcja (f) była funkcją rosnącą (Z/K) i malejącą funkcją wartości (p) [Kalecki, 1933, 14-15]. Kalecki uwzględnił więc w konstrukcji swojej funkcji decyzji inwestycyjnych wielkość zakumulowanego kapitału (K), a za podstawę szacowania przewidywanej rentowności przyjął bieżącą wartość (Z/K). Było to ujęcie bardziej realistyczne niż ujęcie Keynesa, który za podstawę szacowania krańcowej rentowności kapitału przyjął przewidywania przedsiębiorstw.

WYELIMINOWANIE STOPY PROCENTOWEJ SPOŚRÓD CZYNNIKÓW WPŁYWAJĄCYCH NA DECYZJE INWESTYCYJNE

Kalecki zakładał, iż stopa procentowa jest rosnącą funkcją rentowności brutto (Z/K). Założenie to pozwoliło na przejście od równania $J/K = f(Z/K, p)$ do równania $J/K = F(Z/K)$. Było ono oparte na obserwacji tendencji zgodnie z którą, stopa procentowa rosła i obniżała się wraz z ogólną koniunkturą. Było ono prawdziwe, gdy spełnione były następujące warunki:

- a) stopa procentowa była stopą „rynkową”, a nie wynikiem interwencji banku centralnego;

b) nie zachodził przypadek „kryzysu zaufania”, który wywoływał wzrost stopy procentowej w czasie depresji [Kalecki, 1933, 16].

Ostateczny kształt funkcji decyzji inwestycyjnych w modelu Kaleckiego

J/K była funkcją rentowności brutto (Z/K), a ponieważ wielkość (Z) była proporcjonalna do ($B_p + A$), stad J/K było funkcją rosnącą $(B_0 + A)/K$. Przy założeniu, że jest to funkcja liniowa: $J/K = m (B_0 + A)/K = n$, gdzie (m) oraz (n) przyjęły stałe wartości dodatnie. Zatem wolumen zamówień inwestycyjnych (J) był funkcją rosnącą akumulacji brutto (A) i funkcją malejącą wielkości aparatu stałego (K): $J = m (B_0 + A) - nK$

PORÓWNANIE FUNKCJI DECYZJI INWESTYCYJNYCH W ANALIZOWANYCH MODELACH

Kalecki, podobnie jak Keynes, uniezależnił równość oszczędności i inwestycji od stopy procentowej. Inwestycje bieżące (jego zdaniem) były wyznaczone przez zyski osiągnięte z inwestycji poprzednich. W tym punkcie rozważania Kaleckiego były bliskie nie tyle teorii Keynesa, który wyłączył czynnik czasu ze swoich badań, ale były raczej zbliżone do poglądów Robertsona i Ohlina uwzględniających wpływ wielkości z okresu poprzedniego na przebieg zjawisk w okresie bieżącym. W „Próbie teorii koniunktury” w rozważaniach na temat funkcji inwestycji Kalecki nie uwzględnił wielkości oszczędności poszczególnych jednostek gospodarczych. W opublikowanej po II wojnie światowej „Teorii dynamiki gospodarczej” (1954 r.) stwierdził, iż oszczędności brutto pozostawały w pewnym stosunku funkcjonalnym do ogólnej sumy prywatnych oszczędności brutto. Był to m.in. rezultat korelacji zysku i dochodu narodowego. Na tej podstawie Kalecki wiązał decyzje inwestycyjne z wewnętrzną akumulacją [Kalecki, 1958, 123-127].

ROLA STOPY PROCENTOWEJ W OMAWIANYCH MODELACH

W modelu Keynesa przy próbie eliminacji stopy procentowej spośród czynników wyznaczających inwestycje zostałyby zerwany związek między mechanizmem finansowym a realnym funkcjonowaniem gospodarki. Związek ten przedstawiał w jego rozumowaniu następujący uproszczony schemat: ilość pieniądza wyznaczała stopę procentową – stopa procentowa wyznaczała inwestycje – inwestycje wyznaczały dochód – dochód wyznaczał zatrudnienie [Hicks, 1948, 2]. Tak więc już różnice w sposobie konstrukcji poszczególnych modeli określały różnice w sposobie ujęcia funkcji decyzji inwestycyjnych.

W teorii Kaleckiego, zajmującego się realną stroną procesu gospodarowania, stopa procentowa nie pełniła roli zmiennej niezależnej, jak miało to miejsce w modelu Keynesa. Zmiany stopy procentowej w modelu Kaleckiego były ściśle związane z wahaniami zapotrzebowania na rezerwy inwestycyjne i środki obiegowe. Wzrost zysku musiał znaleźć wyraz we wzroście ogólnej produkcji i cen, który wywoływał wzrost zapotrzebowania na środki obiegowe. W czasie zwykłej fazy cyklu koniunkturalnego zwiększały się rezerwy inwestycyjne i środki obiegowe, częściowo kosztem wkładów „niezwiązanych”, częściowo – przy pomocy kreacji kredytu. Aby doszło do zamiany wkładów „niezwiązanych” na „związane”, musiała podnieść się rozpiętość między stopą „kredytową” (np. oprocentowaniem papierów wartościowych), stopą dyskontową oraz stopą płaconą przez banki od wkładów. Jednocześnie rosła stopa płacona od wkładów, ponieważ płynność banków pogarszała się wskutek „wiązania” wkładów oraz inflacji kredytowej. Dlatego też banki chciały ją poprawić poprzez wzrost stopy płaconej od wkładów. W zwykłej fazie cyklu stopa procentowa rosła wraz ze wzrostem zapotrzebowania na rezerwy inwestycyjne oraz środki obiegowe. W zniżkowej fazie cyklu stopa procentowa obniżała się. Zatem ruch tej stopy był określony przez zmiany stopy płaconej od wkładów. Był więc określony przez mechanizm cyklu koniunkturalnego.

Z drugiej strony wysokość stopy procentowej wywierała wpływ na działanie tego mechanizmu. Uznanie tego faktu nie oznaczało, iż przedstawienie stopy procentowej jako funkcji rentowności brutto było niedopuszczalnym przybliżeniem, jeśli wziąć pod uwagę tezę Kaleckiego, iż „dla woli inwestowania stopa procentowa ma na ogół znaczenie drugorzędne, podczas gdy główną rolę gra tu niewątpliwie rentowność brutto istniejących nakładów” [Kalecki, 1933, 42].

ZWIĄZEK MIĘDZY INWESTYCJAMI W KAPITAŁ TRWAŁY A ZASOBAMI KAPITAŁU TRWAŁEGO

Keynesowska teoria inwestycji miała charakter statyczny. Keynes przyjmował stan antycypacji dochodów jako datę i stąd wyprowadził pewien określony poziom inwestycji. Nie uwzględnił przy tym wpływu, jaki inwestycje będą ponownie wywierać na antycypacje [Kalecki, 1936, 25]. Posługując się metodą statyki porównawczej wyłączył czynnik czasu ze swoich rozważań. Okoliczność ta miała istotny wpływ na odmienność wniosków wyprowadzonych przez obu autorów. Przyjmując, że inwestycje były dane (tj. uznając je za inwestycje autonomiczne) i analizując wpływ określonych zmian inwestycji na dochód (produkcję) przy wykorzystaniu mnożnika – prowadzimy analizę jednostronną

pomijając współzależność istniejącą między inwestycjami a produkcją. Inwestycje wpływały na produkcję, ale i produkcja oddziaływała na inwestycje. Zmiana produkcji w czasie lub z jednego okresu na drugi, wpływała na inwestycje netto jako przyrost kapitału trwałego w ciągu okresu. Inwestycje wywołane zmianą wielkości produkcji były inwestycjami indukowanymi. Sformułowanie modeli dynamicznych pozwalało przewidywać zarówno inwestycje autonomiczne, jak też indukowane. Inwestycje netto w kapitał trwały były pochodną zasobu kapitału trwałego. Poziom produkcji wpływał na zasób kapitału potrzebny do jego wytworzenia. Zmiany produkcji odzwierciedlały więc zmiany zasobu kapitału, a stąd oddziaływały na inwestycje netto. Mnożnik był stosunkiem między zmianami inwestycji oraz dochodu. Nawet w swojej dynamicznej postaci nie był on wystarczający do opisu rzeczywistości gospodarczej, ponieważ mnożnik wykorzystywał tylko jedną zależność *ex ante*: funkcję konsumpcji. Pomijał natomiast pozostałe przyczyny *ex ante* po stronie inwestycji. Różne czynniki wpływające na inwestycje powinny być włączone do modelu. Równaniu inwestycji można było nadać różną postać, m.in. taką, z której wynikała zasada przyspieszenia i która wiązała inwestycje indukowane ze zmianami produkcji [Allen, 1961, 69-71].

Po odpowiednim przekształceniu równania modelu Kaleckiego, które przedstawiało decyzje inwestycyjne jako rosnącą funkcję szybkości zmiany globalnych zysków oraz malejącą funkcję szybkości zmiany zasobu kapitału trwałego, można było otrzymać jeden ze szczególnych przypadków teorii decyzji inwestycyjnych. Przyjmując, że pozostałe współczynniki były równe zero, otrzymaliśmy równanie, na mocy którego szybkość zmiany „realnych” zysków określała inwestycje netto. Częściowo odpowiadało to właśnie zasadzie przyspieszenia. Co prawda zasada ta określała związek między inwestycjami netto a szybkością zmiany produkcji, a nie zysków i jej teoretyczne podstawy były inne, ostatecznie jednak wyniki były bardzo zbliżone z powodu współzależności między „realnymi” zyskami i produkcją globalną. Przyjęcie zasady przyspieszenia uznał Kalecki za słuszne dla inwestycji w zapasach, natomiast zasada ta, opierająca się tylko na szybkości zmiany, nie wyjaśniała w sposób właściwy inwestycji w kapitał trwały [Kalecki, 1958, 129-132].

OCENA ANALIZOWANYCH FUNKCJI DECYZJI INWESTYCYJNYCH

Teoria decyzji inwestycyjnych Kaleckiego zawiera nie tylko te najważniejsze elementy, na których opierały się późniejsze keynesowskie teorie wzrostu, ale również inne ważne czynniki, które nadawały rozwojowi produkcji kapitali-

stycznej charakter cyklicznych wahań. Konflikt, jaki zachodził między popytowymi efektami inwestycji w postaci określonej sumy przyrostu (lub ubytku) zasobów kapitału netto, stał się przyczyną oscylacji decyzji inwestycyjnych wokół określonego poziomu [Nasiłowski, 1967, 53,251].

Natomiast w teorii Keynesa wnioski wynikające z analogicznej części jego rozważań były odmienne. Skłonność przedsiębiorców do inwestowania zależała według niego częściowo od skali krańcowej rentowności kapitału, a częściowo od pieniężnej stopy procentowej. Biorąc pod uwagę fakt, że krańcowa wydajność kapitału mogła ulegać gwałtownym zmianom Keynes wyciągnął wniosek, że właśnie te wahania stanowiły istotę cyklu [Rączkowski, 1948, 131]. Można było stąd wnioskować, że gdyby nie błędy w zakresie decyzji inwestycyjnych, system kapitalistyczny byłby systemem harmonijnym tym bardziej, iż Keynes przesadnie oceniał rolę czynników psychologicznych, tj. optymistycznego lub pesymistycznego nastawienia przedsiębiorców. Czynniki te odgrywały pewną rolę w gospodarce kapitalistycznej, ale były one raczej wtórne i potęgowały działanie czynników obiektywnych.

Kalecki uwzględnił w swojej analizie element, który został pominięty przez Keynesa: wielkość zakumulowanego kapitału. W miarę, jak ruch inwestycyjny przybierał na sile i wzrastał zakumulowany kapitał, pojawiało się coraz większe niebezpieczeństwo spadku zysku, nowe inwestycje nie były podejmowane i wybuchał kryzys. „Tragedią ruchu inwestycyjnego jest to, że sprowadza kryzys, zanim mogą się pojawić jego właściwe następstwa” [Kalecki, 1935, 456].

Keynesowska teoria funkcji decyzji inwestycyjnych została odrzucona (m.in. przez R.F. Harroda, N. Kaldora oraz J. Robinson) nie tylko ze względu na wyolbrzymioną rolę stopy procentowej, ale również ze względu na statyczną koncepcję malejącej krańcowej wydajności kapitału [Nasiłowski, 1967, 244]. Powyższe niedoskonałości konstrukcji modelu Keynesa przyczyniły się do tego, że nie sformułował on teorii cyklu: depresja, na którą usiłował znaleźć lekarstwo była traktowana przez niego jako zjawisko nie cykliczne, lecz stałe. Późniejsze teorie makroekonomiczne wzięły za punkt wyjścia teorię Keynesa, ale funkcja decyzji inwestycyjnych była zbliżona raczej do funkcji zawartej wcześniej w modelu Kaleckiego. Podkreślana była w nich m.in. zmienność inwestycji w związku z nowymi osiągnięciami technicznymi, nowymi produktami oraz wzrostem dochodu.

3. RÓWNOWAGA KRÓTKOOKRESOWA W GOSPODARCE

Kalecki analizując zagadnienia równowagi krótkookresowej w gospodarce doszedł – w nieco inny sposób niż Keynes – do podobnych rozwiązań. Dla Keynesa równowaga była wyznaczona przez globalną podaż i globalny popyt. Mogła ona ustalić się przy różnych stopniach wykorzystania zdolności produkcyjnych gospodarki. Równowaga przy niepełnym zatrudnieniu była stanem, w którym po zrównaniu ogólnej podaży i ogólnego popytu na rynku, układ gospodarczy nie wykazywał samoczynnych tendencji do zmian mimo, że nie wszystkie czynniki produkcji były w pełni wykorzystane. Dla osiągnięcia korzystniejszej pozycji równowagi konieczna była ingerencja państwa. Równowagę w ujęciu Keynesa należy uznać za krótkookresową w tym znaczeniu, że nie były uwzględnione zmiany wyposażenia w kapitał trwałe. Inwestycje zależały od stopy procentowej i krańcowej rentowności kapitału i one miały tu raczej znaczenie, a nie kapitał trwałe [Allen, 1961, 47].

Kalecki zajmował się również zagadnieniem równowagi krótkookresowej. Pojęcie krótkiego okresu zdefiniował jako takie, w którym zmiana aparatu wytwórczego była dostatecznie mała, aby można było pominąć jej wpływ na kształtowanie się produkcji i dochodu [Kalecki, 1936, 18-19]. Kalecki również wcześniej niż Keynes zwrócił uwagę na problem niewykorzystania sił wytwórczych: „mimo /.../ obciążenia wysokimi kosztami stałymi urządzenia te będą w czasie depresji pozostawały odłogiem, jeśli cena spadnie poniżej kosztów zmiennych” [Kalecki, 1933, 8]. Równowaga krótkookresowa (ostateczna) była według Kaleckiego stanem, w którym działalność inwestycyjna nie zmieniała już wielkości i struktury aparatu wytwórczego. Definicja ta pomijała przyrost naturalny ludności i postęp techniczny [Kalecki, 1934]. Definicja równowagi ostatecznej Kaleckiego różniła się od definicji Keynesa tym, że nie posługując się funkcjami globalnego popytu i podaży w tym punkcie rozważań nie zakładał ich zrównania się. Cechą wspólną było stwierdzenie, że układ gospodarczy, pomimo osiągnięcia niekorzystnej pozycji równowagi (brak zatrudnienia wszystkich czynników produkcji), nie wykazywał samoczynnych tendencji do zmian. Stopień wykorzystania aparatu wytwórczego zależał od stosunku cen wyrobów danej gałęzi do cen odpowiednich czynników wytwórczych.

USTALENIE SIĘ RÓWNOWAGI W RAMACH ISTNIEJĄCEGO APARATU WYTWÓRCZEGO W MODELU KALECKIEGO

Kalecki analizował zagadnienie równowagi na podstawie trzech, stopniowo przybliżanych do rzeczywistości, modeli układów gospodarczych. Układ pierwszy, w którym obowiązywała zasada zachowania siły nabywczej, była narzędziem ekonomii tradycyjnej opierającej się na prawie J.B. Saya. Kalecki w trakcie analizy zawartej w tym artykule podważył dogmaty tradycyjnej ekonomii za pomocą jej własnych koncepcji analitycznych. Założenia wspólne dla kolejno rozpatrywanych trzech układów gospodarczych były następujące:

- a) istnieją tylko robotnicy i kapitaliści (przedsiębiorcy i rentierzy);
- b) dochód robotników jest w całości przeznaczony na konsumpcję. Wielkość spożycia kapitalistów jest stała, zmienia się ona jedynie wraz ze „zwyczajami oszczędzania”;
- c) w związku z założeniem, że wielkość zapasów jest niewielka w stosunku do istniejącego kapitału trwałego – ekwiwalentem oszczędzanego dochodu kapitalistów wraz z odpisami amortyzacyjnymi jest produkcja dóbr inwestycyjnych. Suma wolumenu konsumpcji kapitalistów oraz produkcji dóbr inwestycyjnych stanowi zysk realny brutto;
- d) istniejący aparat wytwórczy produkuje przy rosnących kosztach krańcowych. Przy założeniu rosnących kosztów krańcowych aparat wytwórczy poszczególnych gałęzi nie będzie na ogół całkowicie wykorzystany. W aparacie o rosnących kosztach krańcowych istnieją rezerwy produkcyjne, które pozwalają na zmianę struktury i wielkości produkcji w obrębie istniejącego aparatu wytwórczego bez uprzedniej przebudowy, czy rozszerzenia kapitału trwałego;
- e) aparat wytwórczy składa się z działu produkującego dobra spożycia i z działu produkcji dóbr inwestycyjnych.

UKŁAD PIERWSZY

Obowiązywała w nim zasada zachowania siły nabywczej – dochód był natychmiast wydawany na dobra konsumpcyjne lub inwestycyjne. Jeśli założyć, że „zwyczaje oszczędzania” były stałe to w wyniku pojawienia się na rynku nadmiaru siły roboczej – płace obniżały się, a kapitaliści uzyskane dodatkowe sumy wydawali na inwestycje. W wyniku obniżenia się płac ceny dóbr konsumpcyjnych obniżały się w tym samym stosunku, a ich produkcja nie zmieniła się. Wskutek wzrostu popytu na dobra inwestycyjne wzrosła rozpiętość między ich cenami a płacami oraz nastąpił wzrost zatrudnienia rezerw. W wyniku wzrostu

liczby robotników w gałęziach dóbr inwestycyjnych, wzrosły ceny dóbr konsumpcyjnych, wzrosła rozpiętość między cenami i płacami oraz zatrudnienie w gałęziach dóbr konsumpcyjnych. Ostatecznym rezultatem było obniżenie się płac realnych oraz wzrost zysku brutto kapitalistów, częściowo wskutek spadku płac realnych, częściowo w wyniku wzrostu produkcji ogólnej. Przy określonych „zwyczajach oszczędzania” produkcja dóbr inwestycyjnych pięła się w górę wraz z podażą siły roboczej.

ZMIANA ZWYCZAJÓW OSZCZĘDZANIA

Przy stałej podaży siły roboczej (np. spadek konsumpcji kapitalistów) oznaczał wzrost popytu na dobra inwestycyjne i wzrost ich cen oraz spadek cen spożycia i wykorzystania aparatu produkującego dobra konsumpcyjne. Obniżenie konsumpcji kapitalistów przy danej podaży siły roboczej R powodowało więc wzrost produkcji dóbr inwestycyjnych i . Wielkość produkcji dóbr inwestycyjnych była określona równaniem $i=f(R,S)$, gdzie f stanowiła funkcję podaży siły roboczej i malejącą funkcję konsumpcji kapitalistów, a jej postać zależała od wielkości i i struktury istniejącego aparatu wytwórczego.

ROLA STOPY PROCENTOWEJ JAKO INSTRUMENTU PRZYSTOSOWUJĄCEGO POPYT PRZEDSIĘBIORSTWA NA SIŁĘ NABYWCZĄ DO JEJ PODAŻY ZE STRONY RENTIERÓW

W tym układzie źródłem siły nabywczej na dobra inwestycyjne była siła nabywcza wypożyczona przez rentierów. Ponieważ intensywność oszczędzania nie zależała od wysokości stopy procentowej, nie zmieniła się więc wielkość oszczędności i stopa procentowa rosła o tyle, że przez utracenie szeregu projektów wolumen zamierzeń inwestycyjnych został sprowadzony do dotychczasowej wielkości produkcji kapitału stałego. Wysokość stopy procentowej p przy danej podaży siły roboczej oraz danej konsumpcji kapitalistów można było wyznaczyć z następującej zależności: $i=¥(R,B,p)$, gdzie funkcja $¥$ wyznaczała wolumen zamierzeń inwestycyjnych, a produkcja dóbr inwestycyjnych była określona wzorem: $i=f(R,B)$. Funkcja $¥$ była malejącą funkcją stopy procentowej. Stopa procentowa wyprowadzona z równań: $i=f(R,S)$ oraz $¥=f(R,S,p)$ stanowiła stopę równowagi. Dostosowywała ona popyt przedsiębiorstwa na siłę nabywczą do jej podaży. Scharakteryzowany układ pierwszy reagował na zmiany dat przenoszeniem siły nabywczej z konsumpcji na inwestycje (w przypadku obniżenia płac, zmiany zwyczajów oszczędzania) lub przystosowaniem zamierzeń inwe-

stycyjnych do istniejącego podziału siły nabywczej (miał miejsce wzrost stopy procentowej równowagi przy występowaniu nowych kombinacji wytwórczych).

UKŁAD DRUGI

W układzie tym, o zwykłym obiegu pieniądza, gdzie jego szybkość mogła się zmieniać oraz przy pozostałych obowiązujących założeniach (jak w pierwszym układzie) zmiana dat powodowała przede wszystkim tworzenie lub „gubienie” siły nabywczej. Warunkiem był niedobór lub nadmiar siły roboczej, co prowadziło do kumulacyjnej zwwyżki lub niżki cen i płac, a więc i obrotów nominalnych oraz szybkości obiegu. Ale w tym samym kierunku, co szybkość obiegu, poruszała się będąca jej rosnącą funkcją stopa procentowa i ruch ten był czynnikiem przywracającym równowagę. W przypadku tworzenia siły nabywczej na cele inwestycyjne wzrost stopy pieniężnej do wysokości stopy równowagi podnosił wolumen zamierzeń inwestycyjnych do dawnego poziomu. W przypadku gubienia siły nabywczej przy wzmożonym oszczędzaniu lub obniżce płac, spadek stopy pieniężnej zachęcał do inwestowania powodując tworzenie siły nabywczej w wysokości, w jakiej została ona poprzednio zgubiona. Następowало w ten sposób przeniesienie siły nabywczej z konsumpcji na inwestycje.

Układ drugi reagował na zmianę dat zaburzeniami bardziej skomplikowanymi niż układ poprzedni, w rezultacie jednak osiągnął podobny stan nowej równowagi. W tym stanie wielkość produkcji dóbr inwestycyjnych była wyznaczona przez równanie: $i_1 = f(R, B)$, a stopa pieniężna: $\forall = f(R, S, p) = i_2$, gdzie jeśli $i_1 = i_2$ wtedy stopa pieniężna była równa stopie równowagi. Wynika stąd, że przy danej wielkości obiegu stanowi równowagi w tym układzie odpowiadał taki poziom cen, gdzie stosunek obrotów nominalnych do wielkości obiegu pieniężnego (czyli szybkość obiegu) osiągnął wysokość, której odpowiadała stopa pieniężna spełniająca oba równania. Specyfika reagowania tego układu nie polegała na inflacji kredytowej sensu stricto.

Po odrzuceniu założenia, że wielkość obiegu pieniężnego nie uległa zmianie (założenie obowiązywało przy powyższych rozważaniach), nie zmieniło się również nic istotnego w zależności stopy pieniężnej od szybkości obiegu (stopa procentowa zależna od szybkości obiegu – stopa procentowa). Można przyjąć, że bank emisyjny przy wzroście obrotów zwiększał ilość kredytów podnosząc jednocześnie stopę, więc rozszerzenie i kurczenie się kredytów potwierdzało schemat poprzedniego rozumowania. W przypadku tworzenia siły nabywczej na inwestycje, która odbywała się zarówno poprzez wzrost szybkości, jak i wielkość obiegu, następował kulminacyjny wzrost cen i płac, a więc również obrotów

nominalnych. W jego trakcie zwiększały się kredyty banku emisyjnego i stopa procentowa wzrastała do poziomu stopy równowagi. W układzie drugim każdy nadmiar siły roboczej wywoływał spadek płac nominalnych i w ten sposób uruchamiał mechanizm likwidujący bezrobocie. Odbywało się to poprzez obniżkę stopy procentowej wraz z nominalnymi obrotami.

UKŁAD TRZECI

Rozszerzając układ drugi o założenie istnienia rezerwowej siły roboczej Kalecki przeszedł do analizy w ramach otrzymanego w ten sposób układu trzeciego. Istniejąca armia bezrobotnych była neutralna w tym sensie, iż bezrobocie (przy stałym poziomie) nie „cisnęło na rynek”. Taki stan równowagi układu trzeciego, który pokrywał się ze stanem równowagi układu drugiego, w którym ogólna stojąca do dyspozycji siła robocza była równa wielkości zatrudnionej siły roboczej, stanowił stan quasi-równowagi. Quasi-równowaga była wyznaczona tylko wtedy, jeśli była określona wielkość zatrudnionej siły roboczej. Danej wielkości ogólnej siły roboczej R , stojącej do dyspozycji, mogło odpowiadać w układzie trzecim nieskończenie wiele quasi-równowag. Niejednoznaczność tą eliminowało przyjęcie założenia, że przy przejściu z jednego stanu quasi-równowagi do stanu o mniejszym bezrobociu rosną płace nominalne. Istniejące bezrobocie „nie cisnęło” na rynek pracy, natomiast zmiany w jego poziomie powodowały zmiany wysokości płac nominalnych. Stąd każdej wartości stanu zatrudnienia przy danej ogólnej wielkości siły roboczej odpowiadał ściśle określony poziom płac.

Ponieważ wielkość stanu zatrudnionej siły roboczej i konsumpcji kapitalistów wyznaczała stosunek cen dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych do płac oraz wielkość produkcji tych dóbr, więc wielkość obrotów nominalnych była funkcją konsumpcji kapitalistów, ogólnej wielkości siły roboczej oraz wysokości stanu zatrudnienia. Przy określonej polityce banku emisyjnego stopa pieniężna była funkcją wielkości tego obrotu: $p = \xi(R, r, S)$, gdzie ξ była rosnącą funkcją zatrudnienia r , bo przy jego wzroście – podnosił się jednocześnie poziom płac nominalnych, stosunek cen do płac oraz wolumen produkcji, a więc i wielkość obrotów nominalnych. Stan quasi-równowagi był określony przy pomocy równań, które pozwalały na wyznaczenie (r, i, p) : $i = f(r, S)$; $Y = f(r, S, p) = i$; $p = \xi(R, r, S)$.

MECHANIZM KSZTAŁTOWANIA SIĘ STANU QUASI-RÓWNOWAGI W PRZYPADKU WYSTĄPIENIA NOWYCH KOMBINACJI WYTWÓRCZYCH

W tym przypadku miało miejsce tworzenie siły nabywczej na cele inwestycyjne poprzez wzrost szybkości obiegu. Wzrost popytu na dobra inwestycyjne powodował wzrost ich cen w stosunku do płac oraz wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, która była pokrywana z rezerwy bezrobotnych. W wyniku wzrostu zatrudnienia powiększyła się rozpiętość między cenami dóbr konsumpcyjnych i płacami, w konsekwencji płace realne obniżyły się. Z kolei w gałęziach produkujących dobra spożycia podniósł się poziom produkcji i czerpały one zatrudnienie z rezerwy bezrobotnych. W wyniku tych procesów w związku ze zmniejszeniem bezrobocia – wzrosły płace nominalne, a w ślad za nimi miała miejsce podwyżka cen w takim samym stopniu jak płac. Zyski kapitalistów powiększyły się natomiast o sumę „stworzonej” na cele inwestycyjne siły nabywczej. Część jej przejęły gałęzie dóbr inwestycyjnych, a część równą wzrostowi płac – przemysł dóbr spożycia. W ten sposób im większy strumień siły nabywczej dopływał do produkcji, tym większy wracał w postaci osiągniętych zysków.

Hamulcem wzrostu produkcji była rosnąca wraz z cenami i produkcją – stopa pieniężna. Nowa quasi-równowaga ustaliła się wtedy, gdy produkcja dóbr inwestycyjnych osiągnęła taki poziom $i1$, że odpowiadająca mu (poprzez poziom obrotów) stopa pieniężna $p1$ „pozwoliła” właśnie na zamierzenia inwestycyjne w wysokości $i1$. Ruch zwykłowy trwał dopóki stopa pieniężna nie zrównała się z nową stopą quasi-równowagi. Jeśli produkcja dóbr inwestycyjnych osiągnęłaby poziom (i) niższy od $i1$, to niższe byłyby też obroty nominalne oraz stopa pieniężna p byłaby niższa od $p1$, więc następowałby dalszy ruch zwykłowy. Wzrost produkcji i cen w stosunku do płac oznaczał wzrost rentowności. Stanowiło to, poza nowymi kombinacjami wytwórczymi, dodatkowy bodziec dla działalności inwestycyjnej. Wskutek tego quasi-równowaga ustaliła się na wyższym poziomie produkcji dóbr inwestycyjnych, zatrudnienia i stopy pieniężnej. Pojawienie się nowych kombinacji wytwórczych w układzie, w którym istniało bezrobocie, powodowało więc trwały wzrost produkcji dóbr inwestycyjnych przy wzroście zatrudnienia i produkcji dóbr konsumpcyjnych. Przy stałej konsumpcji kapitalistów wzrost ich zysku realnego był równy zwiększonej produkcji dóbr inwestycyjnych.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ QUASI-RÓWNOWAGI W PRZYPADKU ZMIANY „ZWYCZAJÓW OSZCZĘDZANIA”

Wskutek obniżenia poziomu konsumpcji kapitalistów nastąpiło gubienie siły nabywczej, ceny artykułów konsumpcyjnych obniżyły się na tyle, że robotnicy mogli nabywać nie skonsumowane przez kapitalistów dobra. Zyski kapitalistów spadały o tyle, o ile mniej wydali na konsumpcję. Dalszy spadek cen artykułów konsumpcyjnych pociągał spadek zatrudnienia w przemyśle dóbr konsumpcyjnych, wzrost bezrobocia i dalszy spadek cen dóbr konsumpcyjnych. Spadek cen, płac i produkcji, a więc i obrotów nominalnych, pociągnął za sobą obniżenie stopy pieniężnej, co stanowiło zachętę do działalności inwestycyjnej. Nowa równowaga ustaliła się w następujący sposób: w szeregi bezrobotnych przechodziło z przemysłów konsumpcyjnych tylu robotników, że występujący przy tym wraz z obniżeniem poziomu obrotów nominalnych, spadek stopy pieniężnej, wystarczał na wzrost wytwórczości dóbr inwestycyjnych w stopniu, który pozwolił zatrudnić zredukowanych robotników. W związku ze zmniejszeniem wolumenu produkcji i silniejszym spadkiem cen niż płac obniżała się rentowność, co działało hamująco na działalność inwestycyjną. Nowa quasi-równowaga ustaliła się więc na jeszcze niższym poziomie produkcji dóbr inwestycyjnych, zatrudnienia i stopy pieniężnej, niż wynikałoby to z powyższego rozumowania. W wyniku wzrostu oszczędności układ przechodził do nowej quasi-równowagi, którą charakteryzowało niższe ogólne zatrudnienie i produkcja oraz niekiedy malejący poziom produkcji dóbr inwestycyjnych. Nawet jednak wzrost produkcji dóbr inwestycyjnych nie kompensował spadku konsumpcji kapitalistów i wskutek obniżenia produkcji ogólnej i wzrostu jednostkowych płac realnych zysk realny był mniejszy niż osiągnięty w dawnej równowadze. Poziom i kierunek działalności inwestycyjnej, jaki ustalił się w trakcie kształtowania się równowagi aparatu wytwórczego, na ogół nie podtrzymywał dotychczasowej struktury i wielkości aparatu wytwórczego. Powstająca zmiana wielkości i struktury aparatu powodowała przechodzenie w sposób ciągły przez szereg równowag lub quasi-równowag aż do osiągnięcia równowagi ostatecznej. Przy uwzględnieniu czasu w rozważaniach nad równowagą mogło się okazać – zdaniem Kaleckiego – że przechodzenie przez szereg quasi-równowag miało charakter cykliczny [Kalecki, 1934, 70]. Tak więc stan równowagi nie został osiągnięty i następowały wahania koniunkturalne.

RÓWNOWAGA W UJĘCIU KEYNESA

Równość oszczędności i inwestycji wynikała z definicji. Nie istniał w tym punkcie żaden mechanizm, wystarczające były działania arytmetyczne. Keynes zdefiniował dochód w oparciu o ujęcie społeczeństwa jako zbioru indywidualnych przedsiębiorców. Każdy z nich po zakończeniu okresu gospodarczego stwierdzał, że sprzedał pewną ilość dóbr gotowych. Dochód przedsiębiorcy był określony jako nadwyżka wartości jego produkcji gotowej i sprzedanej w danym okresie ponad koszt bieżący. Dochód przedsiębiorstwa miał znaczenie przyczynowe dla produkcji i zatrudnienia, bo przedsiębiorca dążył do maksymalizacji dochodu. Ogólny dochód danego społeczeństwa był równy wartości jego produkcji pomniejszonej o koszt użytkowy. Kosztem użytkowym była suma kwot wypłaconych innym przedsiębiorstwom za kupione od nich produkty oraz zmniejszenie wartości wyposażenia kapitałowego w wyniku zużycia go do danej produkcji. Oszczędności z kolei były nadwyżką dochodu ponad wydatki na konsumpcję. Inwestycje – dodatkiem do wyposażenia kapitałowego wynikającego z działalności produkcyjnej w danym okresie. Była to więc, podobnie jak oszczędności, ta część dochodu społecznego, która nie została skonsumowana. Chociaż oszczędności i inwestycje nie były tym samym, bo kto inny oszczędza niż inwestuje, to jednak suma jednych była z definicji równa sumie drugich (inwestycje równe były tej części produkcji, która nie została skonsumowana, a oszczędności były równe nie skonsumowanej części dochodu). Równość ta odnosiła się do inwestycji już dokonanych. Zachodziła ona mimo, że przy pozostawieniu jednostkom swobody decyzji co do wysokości sum na inwestycje i oszczędności, planowane wielkości z reguły się różniły. Równość ta nie oznaczała przyjęcie założenia, że każda oszczędność miała być zainwestowana.

Keynes uważał, że część oszczędności może pozostać nie zainwestowana, a odpowiadało jej równe co do wielkości zmniejszenie dochodu u kogoś innego. W rezultacie, oszczędności w pewnym okresie zawsze były równe inwestycjom. Czynnikiem, który zapewniał tę równość, były zmiany wysokości dochodu społecznego.

MECHANIZM PROCESÓW DOSTOSOWAWCZYCH

Jeżeli przedsiębiorcy zaczęli inwestować sumy większe od sum oszczędzanych w danym okresie, wówczas osoby zatrudnione dodatkowo przy inwestycjach otrzymywały dochody. Wydając je powodowali wzrost popytu i produkcji, wskutek czego pracę otrzymywali coraz to nowe osoby, a zbiorowy dochód wzrastał aż do punktu, w którym społeczeństwo z powiększonego dochodu

zaoszczędziło sumę dokładnie równą sumie inwestycji. W sytuacji odwrotnej, gdy jednostki zaczynały oszczędzać więcej niż w tym czasie inwestowali przedsiębiorcy, spadek popytu na dobra konsumpcyjne pociągał za sobą spadek zatrudnienia i dochodu społecznego. Z pomniejszonego dochodu zaoszczędzona została mniejsza suma tak, aby oszczędności zrównały się z sumą zainwestowaną. Czynniki decydującymi o ustaleniu się równowagi przy takim lub innym poziomie zatrudnienia, za którymi stały decyzje przedsiębiorców, były przewidywania przyszłego popytu na wytwarzane przez nich dobra. Funkcja popytu $D=f(N)$ generowała strumienie finansowe, które przedsiębiorca spodziewał się otrzymać ze sprzedaży produktu pracy N robotników. Wielkość D , przy której $F(N)=f(N)$, wyznaczała punkt równowagi. Wielkość D , stanowiąca efektywny popyt, decydowała o wielkości zatrudnienia.

PODSUMOWANIE

Przeprowadzone porównanie potwierdza hipotezy postawione na początku tekstu. Pod względem oryginalności, ogólności i szczegółowości oraz poziomu naukowego teoria M. Kaleckiego z lat 30. i 40, a także zmodyfikowana później jej wersja broni się sama. „Wyższość” teorii Kaleckiego nad teorią Keynesa nie podlega dyskusji. Można się tylko zastanawiać, dlaczego pod względem popularności oraz odbioru międzynarodowego ich relacje zostały odwrócone. Ale to temat na inną okoliczność. Największe uznanie uzyskał dorobek naukowy Kaleckiego wśród tzw. lewicowego nurtu keynesowskiego, zwłaszcza i Joan V. Robinson, która w sposób znaczący przyczyniła się do spopularyzowania jego teorii na Zachodzie i uznała go za prekursora teorii Keynesa [Nasiłowski, 2004, 125]. Prawie niezauważonym wyjątkiem była natomiast opinia przyszłego laureata nagrody Nobla, Lawrence Kleina, który naprawiając swoje wcześniejsze przeoczenie napisał: „Po ponownym przestudiowaniu artykułu Kaleckiego o cyklu koniunkturalnym, doszedłem do wniosku, że Kalecki stworzył system, który zawiera wszystko co ważne w systemie keynesowskim /.../. Jestem przekonany, że jego teoria zatrudnienia jest równorzędna do Keynesa /.../. Niestety, Kaleckiemu zabrakowało reputacji Keynesa i zdolności do zwrócenia na siebie uwagi opinii światowej. Dlatego jego teoria pozostała mało zauważona. W pewnym sensie, teoria Kaleckiego przewyższa teorię Keynesa, gdyż jest wyraźnie dynamiczna. Uwzględniła ponadto podział dochodu oraz jego poziom, a także odróżnia decyzje inwestycyjne od ich realizacji” [Klein, 1947a, 110-111]. Po śmierci Kaleckiego jednak jego dzieło „ożyło”. Jest to przecież, jak dotąd jedyny

polski uczony, nie tylko w naukach ekonomicznych, lecz także w innych dziedzinach nauk społecznych, którego Dzieła wszystkie (siedem tomów) wydane zostały w języku angielskim.

Nie można natomiast do końca zgodzić się z opinią O. Langego wyrażoną w 1958 r. w „Wykładach o modelu Michała Kaleckiego”, iż „pierwszą pracę Kaleckiego wydaną w 1933 r., a więc przed ogłoszeniem w 1936 r. przez Keynesa jego głównej pracy pt. Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza” uważa się często za prekursorską w stosunku do teorii Keynesa. Nie jest to ściśle. Wprawdzie praca Kaleckiego zawiera pewne elementy, które występują w teorii Keynesa, ale w zasadzie wywodzi się z teorii Marksa” [Lange, 1973, 157]. Druga dość istotna uwaga Langego: „teoria Kaleckiego prowadzi do cyklicznego procesu wzrostu pozbawionego trendu, a ponadto zakłada działanie szoków przypadkowych, które sprawiają, że cykl nie wygasa. Teoria reprodukcji rozszerzonej Marksa narzuca nam myśl zbudowania jakiegoś ogólniejszego modelu, w którym cykl i trend są składnikami tego samego procesu wzrostu” [Lange, 1973, 177]. Kalecki udzielił odpowiedzi (nie bezpośrednio) na te opinie-zarzuty O. Langego w trzech swoich pracach: „Uwagi o teorii wzrostu” (1962) [Kalecki, 1980, 441-464], „Trend a cykl koniunkturalny” (1968) [Kalecki, 1980, 465-483] oraz „Marksistowskie równania reprodukcji a współczesna ekonomia” (1968) [Kalecki, 1980, 493-500]. Z braku miejsca przytoczę tylko jeden cytat: „dopóki nie rozwiążemy problemu czynników wyznaczających decyzje inwestycyjne, dopóty wszelkie rozważania na ten temat nigdzie nie prowadzą. Marks nie stworzył takiej teorii; nie ma jej też współczesna ekonomia. Podejmowano pewne wysiłki w tym kierunku w związku z rozwojem teorii koniunktury. Jednakże problemy wyznaczania czynników decyzji inwestycyjnych, które uwzględniłyby elementy trendu długookresowego, są znacznie trudniejsze niż w przypadku „czystego cyklu koniunkturalnego. /.../ Marks nie zbadał jednak systematycznie procesu przedstawionego w schematach reprodukcji z punktu widzenia właściwych kapitalizmowi sprzeczności powstających na skutek kwestii efektywnego popytu” [Kalecki, 1980a, 499].

Literatura:

Allen Roy G. 1961. *Ekonomia matematyczna*, Warszawa.

Domar Evsey D. 1946. *Capital Expansion, Rate of Growth, and Employment*, „Econometrica”, 14, 137 – 147.

- Fiedor Bogusław. 2019. Konferencja „Michał Kalecki and the problem of international equilibrium”, *Biuletyn PTE* Nr 4(87).
- Hamberg David. 1956. *Economic Growth and Instability*, New York.
- Harrod Roy Forbes. 1948. *Towards a Dynamic Economics*, London.
- Harrod Roy. 1939. An Essay in Dynamic Theory, “*Economic Journal*”, 49, 14 – 33.
- Hawtrey Ralph George. 1939. *The gold standard in theory and practice*, London.
- Hicks John Richard. 1948. *Teoria Keynesa po dziesięciu latach*, Warszawa.
- James Edward. 1958. *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa.
- Kaldor Nicholas. 1957. A Model of Economic Growth, “*Economic Journal*”, 67, 591–624.
- Kaldor Nicholas. and Mirrlees James A. 1962. A New Model of Economic Growth, “*Review of Economic Studies*”, 25, 174-192.
- Kalecki Michał. 1933. *Próba teorii koniunktury*, IBKGiC, Warszawa.
- Kalecki Michał. 1934. Trzy układy, „*Ekonomista*” Nr 3.
- Kalecki Michał. 1935. Essai d’une theorie du mouvement cyclique des affaires, „*Revue d’Economie politique*”.
- Kalecki Michał. 1936. Parę uwag o teorii Keynesa, „*Ekonomista*” Nr 3.
- Kalecki Michał. 1936a. *Mechanizm poprawy koniunktury*, Warszawa.
- Kalecki Michał. 1937. The Principle of Increasing Risk, „*Economica*” Vol. IV New Series 16. November.
- Kalecki Michał. 1958. *Teoria dynamiki gospodarczej*, Warszawa.
- Kalecki Michał. 1980. *Kapitalizm. Dynamika gospodarcza. Dzieła Tom 2*, Warszawa.
- Kalecki Michał. 1980a. *Marksistowskie równania reprodukcji a współczesna ekonomia*, w: M. Kalecki, *Kapitalizm. Dynamika gospodarcza. Dzieła Tom 2*, Warszawa 1980.
- Keynes John Maynard. 1926. *The End of Laissez-Faire*, London.
- Keynes John Maynard. 1956. *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Warszawa.
- Keynes John Maynard. 1972. *The Collected Writings of John Maynard Keynes*, t. 9: *Essays in Persuasion*, London 1972, s. 317.
- Keynes John Maynard. 1991. *The Great Slump of 1930*. In: *Essays in Persuasion*. W. W. Norton & Company.
- Klein Lawrance R. 1947. *The Keynesian revolution*, New York: The Macmillan Company.
- Klein Lawrance R. 1947a. Theories of effective demand and employment, “*Journal of Political Economy*” 55, 1947 Nr 2 s.108-131
- Klein Lawrance R. 1950. *Economic Fluctuations in the United States, 1921-41*, New York: John Wiley.

- Lange Oskar. 1962. Pisma ekonomiczne i społeczne, Warszawa.
- Lange Oskar. 1973. Wykłady o modelu Michała Kaleckiego, w: O. Lange, Kapitalizm. Tom 1, Warszawa.
- Nasiłowski Mieczysław. 1965. Kaldora model zrównoważonego wzrostu, "Ekonomista" Nr 4.
- Nasiłowski Mieczysław. 1967. Z teorii wzrostu kapitalizmu rozwiniętego. Warszawa.
- Nasiłowski Mieczysław. 2004. Zarys historii myśli ekonomicznej, Warszawa.
- Pen Jan. 1972. Współczesna ekonomia, Warszawa.
- Rączkowski Stanisław. 1948. Teorie pieniądza J.M. Keynesa, Warszawa-Łódź.
- Robinson Joan. 1958. Akumulacja kapitału, Warszawa.
- Say Jean Baptiste. 1960. Traktat o ekonomii politycznej, Warszawa.
- Secomski Kazimierz. 1970. Elementy polityki ekonomicznej, Warszawa.
- Toyo Eskor. 1977. Marks i Keynes. Analiza porównawcza metodologii makroekonomicznej, Warszawa.
- Wicksell Knut. 1951. Lectures on political economy, London: Routledge and Kegan Paul.